**Opowiadanie S. Karaszewskiego *Węgiel.***
*– Dziadku, co to za obrazek na tej bryle węgla?* – *spytała Ada.
Dziadek siedział na fotelu przed starym piecem kaflowym, w którym palił patykami, drewnem. A gdy nadchodziła zima – dorzucał do paleniska kilka brył węgla. Wielkimi szczypcami dokładał właśnie bryłę węgla, gdy Ada dostrzegła na niej niezwykły rysunek.
– Wygląda na paproć – powiedział dziadek.
– Skąd się tu wzięła?* – z*dziwiła się Ada.
– O, to bardzo długa historia – zaczął dziadek.* – *Cofnijmy się w czasie o setki milionów lat...
– Kiedy żyły dinozaury?
– Tak, do czasów dinozaurów i jeszcze dawniej – kiedy nie było jeszcze dinozaurów, a ich przodkowie, prehistoryczne płazy i gady, wyszły z wody i zaczęły podbijać lądy. Na ziemi rosły tropikalne lasy. A w lasach tych nie było jeszcze takich drzew jak dzisiaj. Rosły wielkie paprocie, skrzypy i widłaki. Latały ogromne motyle i ważki. A w morzu pływały ogromne gady pływające, krokodyle i rekiny.
– Krokodyle i rekiny, takie jak dzisiaj?
– O wiele większe! I o wiele groźniejsze! A na lądach rosły bujne lasy tropikalne, zieleń pokrywała każdy skrawek ziemi. Rośliny z czasem obumierały, w tym samym miejscu wyrastały następne. Coraz grubsza warstwa szczątków roślinnych, sprasowana, po setkach lat zamieniła się w torf. Niektórzy używają torfu jako nawozu do ogrodu, ale można używać torfu jako opału, choć to nie najlepszy opał. Lasy wciąż rosły, warstwa torfu stawała się coraz grubsza, sprasowana. Przez ogromny ciężar torf po tysiącach lat zamienił się w węgiel brunatny.
– W taki węgiel do twojego pieca?
– Nie, węgiel brunatny daje mało ciepła. Muszą być specjalne piece. Węgiel brunatny wydobywa się w okolicach Bełchatowa. Jest tam największa w Polsce dziura w ziemi, bo tam węgiel brunatny wydobywa się metodą odkrywkową. Zdejmuje się warstwę ziemi z wierzchu, ogromne koparki wykopują węgiel brunatny w głębokim dole, a ciężarówki wywożą go do elektrociepłowni w Bełchatowie i w inne miejsca w Polsce.
– A jak wygląda węgiel brunatny?
– Jest brunatnego koloru, miękki i łatwo się kruszy.
– A ten twój węgiel?*
*– Żeby węgiel brunatny przeobraził się w kamienny, trzeba wielu milionów lat i ogromnego ciśnienia, które sprasuje pozostałości roślin w twardy czarny kamień, jak ten! Węgiel kamienny powstawał na dużej głębokości, kilkuset metrów albo nawet kilku kilometrów pod ziemią, przywalony ogromną masą skał. W Polsce największe złoża węgla kamiennego są na Górnym Śląsku.
– I chodziły po nim dinozaury?
– Gdy żyły dinozaury, dzisiejszy węgiel mógł być jeszcze bujnie rosnącym lasem!
– A mamuty, mastodonty, nosorożce włochate i tygrysy szablaste?
– To zwierzęta z epoki lodowcowej. Drzewa i rośliny z epoki lodowcowej utworzyły torfowiska. Dlatego na torfowiskach czasami można znaleźć dobrze zachowane mumie zwierząt z tej epoki.
– Dziadku, a skąd ty to wszystko wiesz?
– Jestem geologiem, a geolog wie bardzo dużo o ziemi, jej historii i surowcach naturalnych.
– Czy to prawda, że tropiłeś dinozaury?
– Tak, to prawda!* – uśmiechnął się dziadek. – *Wytropiłem dinozaury w Górach Świętokrzyskich.
Chodziły tam kilkadziesiąt milionów lat wcześniej. Znalazłem ich ślady na kamiennych blokach w kamieniołomach. Pracowałem wtedy w Państwowych Instytucie Geologicznym w Warszawie. Tam, w muzeum, możesz obejrzeć moje znaleziska. Dowiesz się też wszystkiego o węglu, o dinozaurach i o zwierzętach z epoki lodowcowej.
– Węgiel nadaje się tylko do palenia?
– Nie tylko. Właściwie szkoda, że większość wydobytego węgla puszcza się z dymem. Szkoda go na opał. A poza tym dym węglowy zanieczyszcza środowisko. Węgiel kamienny to cenny surowiec, z którego wytwarza się lekarstwa, kosmetyki, różne tworzywa sztuczne. Czy wiesz, Adziu, jaka jest najdoskonalsza postać węgla?
– No, torf, węgiel brunatny, węgiel kamienny... Jest jeszcze inny?
– Tak, są jeszcze kryształy węgla bardzo piękne i bardzo rzadkie. Diamenty. To węgiel w najczystszej postaci. To najtwardszy minerał, który może zarysować i przeciąć najtwardszy kamień oraz żelazo i szkło.
– A diamenty to brylanty?
– Duże, ładne diamenty można oszlifować i wtedy stają się brylantami. Bardzo cennymi kamieniami, które oprawia się w złoto i platynę. Największe i najpiękniejsze tkwią w królewskich koronach, koliach i naszyjnikach. Zdobią dłonie w pierścionkach.
– Diamenty i brylanty to też węgiel...
– Tak, węgiel w postaci kryształu.
– Czy diamentami można palić w piecu jak zwykłym węglem?
– Prawdę mówiąc, diamenty palą się bardzo dobrze. Ale byłby to najdroższy opał na świecie!*\* \* \*